



Uwagi Fundacji na rzecz Energetyki Zrównoważonej do projektu rozporządzenia Ministra Gospodarki (...)

Fundacja na rzecz Energetyki Zrównoważonej zgłosiła do „Rozporządzenia Ministra Gospodarki w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia, uiszczenia opłaty zastępczej, zakupu energii elektrycznej i ciepła wytworzonych w odnawialnych źródłach energii oraz obowiązku potwierdzenia danych dotyczących ilości energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnym źródle energii” następujące uwagi:

Uwagi do §3.

1. Udział energii ilościowy sumy energii elektrycznej, wynikającej ze świadectw pochodzenia i/lub opłaty zastępczej, które przedsiębiorstwo energetyczne jest zobowiązane do przedstawienia w celu wywiązania się z obowiązku, powinno zostać określone do końca roku 2020, a nie 2019. Delegacja ustawowa, zawarta w art. 9a ust. 1, zobowiązuje Ministra Gospodarki do określenia wielkości i sposobu obliczania udziału energii elektrycznej wytwarzanej w odnawialnych źródłach energii, wynikającej z obowiązku uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia, o których mowa w art. 9e ust. 1, w sprzedaży energii elektrycznej odbiorcom końcowym, **w okresie kolejnych 10 lat. Skoro więc rozporządzenie zostaje zmienione w roku 2010, to kolejnych 10 lat obejmuje od roku 2011 do roku 2020.** Takie określenie zakresu obowiązku w perspektywie do roku 2020 ma dodatkowy aspekt, pozwalający na określenie założeń biznesowych dla inwestycji, które będą miały za zadanie realizację zobowiązań Polski wynikających z Dyrektywy 2009/28/WE.
2. Ustalone progi obowiązkowego udziału energii odnawialnej są określone zbyt zachowawczo i nie wskazują na wynik jakiegokolwiek strategii mobilizacji rynku do gwałtownego przyśpieszenia realizacji inwestycji, które pozwolą na zwiększenie podaży energii z odnawialnych źródeł na rynek. Wzrost obowiązku przez najbliższe 5 lat o 1% jest działaniem niezwykle demobilizującym dla branży. Zwłaszcza w połączeniu z pomysłem ponownego dopuszczenia wykorzystania biomasy leśnej w procederze współspalania, o czym w uwadze poniżej. Należy podkreślić, że system oparty na progach obowiązku określonych na kolejne lata, w swoim założeniu ma powodować zachętę do inwestowania w nowe źródła wytwórcze poprzez utrzymywanie wysokiej wartości praw majątkowych świadectw pochodzenia w okresie, gwarantującym zwrot zainwestowanego kapitału. Tylko bowiem taka konstrukcja systemu wsparcia, zachęcić może do przygotowania inwestycji, a zwłaszcza uzyskania dla niej finansowania kredytowego. Zaproponowany rozkład progów obowiązku sugeruje, iż jest on wynikiem oczekiwań na wzrost mocy wytwórczych w kolejnych latach, od roku 2016 kiedy to znacząco wzrasta ich poziom. Ma to na celu, jak można się domyślić, zabezpieczenie interesów przedsiębiorstw energetycznych na które nałożony jest obowiązek uzyskania i umorzenia świadectw pochodzenia. Szkoda jednak, że autorzy projektu rozporządzenia bardziej zabiegają o zabezpieczenie interesu przedsiębiorstw energetycznych a nie branży OZE, dla której ten system został stworzony. Takie progi obowiązku nie gwarantują rozwoju branży OZE, w tempie pozwalającym na osiągnięcie w roku 2020 poziomu udziału energii z elektrycznej z OZE w wysokości ok. 20%, co jest niezbędne dla wypełnienia wymogów Dyrektywy 2009/28/WE. Dlatego też, proponuje się zmianę progów obowiązku na następujące:

- a. 11% w roku 2011
- b. 12% w roku 2012
- c. 13% w roku 2013
- d. 14% w roku 2014
- e. 15% w roku 2015
- f. 16% w roku 2016
- g. 17% w roku 2017
- h. 18% w roku 2018
- i. 19% w roku 2019
- j. 20% w roku 2020

Zwiększanie zrównoważone udziału energii w kolejnych latach o 1% jest uzasadnione możliwościami rozwoju rynku. Oczekiwanie nagłego zwiększenia o ponad 1,5% po roku 2013 jest niczym nieuzasadnione. Należy pamiętać że w każdym kolejnym roku, ten 1% wzrostu udziału będzie oznaczał coraz większy udział w ilości wyprodukowanej energii, gdyż będzie to 1% od większej wartości. Należy ponadto pamiętać, iż przed rokiem 2020 zaczną być wyłączane, ze względu na zużycie, znaczne moce wytwarzające „zieloną” energię w procesie współspalania. A to oznacza, że będą one musiały być zastąpione w tym czasie nowymi źródłami.

Uwagi do §6. Ust.3

Powrót do zezwolenia na spalanie biomasy leśnej w procedurze współspalania jest pomysłem chybionym, szkodliwym i całkowicie niezrozumiałym. Jest to efekt poddania się dyktatowi koncernów energetycznych, które nie są w stanie zrealizować własnych programów inwestycyjnych w zakresie tworzenia nowych źródeł wykorzystujących prawdziwe odnawialne źródła energii, takie jak woda, wiatr, biomasa rolnicza, biogaz. Nie są także w stanie zaangażować się efektywnie w rozwój rynku biomasy energetycznej nieleśnej. Współspalanie biomasy leśnej, zwłaszcza w starych jednostkach dużej mocy jest nie tylko marnotrawieniem potencjału biomasy leśnej, która powinna być wykorzystywana w bardziej efektywny sposób w budownictwie, papiernictwie, meblarstwie i w ostateczności do zasilania nowych, małych, lokalnych energetycznych mocy w wysokosprawnej kogeneracji. Spalanie drewna w wielkich startych elektrociepłowniach jest także działaniem na szkodę systemu wsparcia branży OZE oraz działaniem sabotującym wypełnianie zobowiązań wynikających z Dyrektywy 2009/28/WE. Większość z mocy współspalających obecnie biomasę leśną zostanie wyłączonych z eksploatacji przed rokiem 2020 ze względu na zużycie. Pieniądze zaś, które powinny w tym czasie wspierać realizację inwestycji tworzących nowe moce zostaną skonsumowane przez przedsiębiorstwa energetyczne, raczej nie na inwestycje OZE, co można wnioskować na podstawie doświadczeń ostatnich 5 lat obowiązywania systemu.

Dlatego też, FNEZ postuluje pozostawienie zapisów dotyczących ograniczania użycia biomasy leśnej w obecnym kształcie.

Opracowanie: FNEZ